

Uroczystość
powitania
„Kadrówki”
w Kielcach



W piątek,
12 sierpnia,
od godziny
13.30

Uroczystości na Placu Piłsudskiego
przed pomnikiem Czwórki Legionowej
rozpocznie strona 2

Kurier Kielecki

specjalna gazeta okolicznościowa

Kurier Kielecki wydają „Echo Dnia” i Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich

NR 9

11 SIERPNIA 2011

Święto Wojska
Polskiego
w Kielcach

W poniedziałek,
15 sierpnia,
od godziny
11.00

Uroczystości na Placu Piłsudskiego
przed pomnikiem Czwórki Legionowej
rozpocznie strona 2

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO - JAKIEGO 15 SERPNA?

15 sierpnia jest Świętem Wojska Polskiego. Jest to święto państwowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzone na pamięć zwycięskich bitwy warszawskiej w 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej, zwanej „cudem nad Wisłą”.

Dziś wspaniałe ten dzień został wybrany jako dzień szczególny dla polskiego oręża! Przecież 15 sierpnia był głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji święto Wniebowzięcia Matki Bożej. W Polsce czci się Matkę Boską Wniebowziętą jako patronkę ziemi i rodzinności, a jej święto zwane jest także Świętem Matki Bożej Zielnej i często łącznie ze świętami płonów. Popularnym zwyczajem jest do świętowania i składanie darów z ziół, zbóż, warzyw, kwiatów. Poświęcone polno trzyma się w domu co ma zapewnić bezpieczeństwo i harmonię ogrodu domowego. W całym kraju świętują obchodzone jest bardzo uroczyste. Największe obchody mają miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz na Jasnej Górze, gdzie na ten dzień zmierzają tysiące pielgrzymów z całego kraju.

W 1920 roku, w dniu święta Wniebowzięcia Matki Bożej, rozegrała się w rejonie Radzymina i Ossowa bitwa z prąca na zachód armii bolszewickiej. Polskie zwycięstwo nad rosyjskimi wojskami generała Tuchaczewskiego prasa nazywała cudem, który Polska miała za wdzięczność Opatrzności Bożej.

WALKA O GRANICE

Walcen o granice na wschodzie była bardzo dramatyczna. Oczekiwanie Polaków zerwały się z narodowymi aspiracjami Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Trwał konflikt polsko-ukraiński, w którym najmniejszą zarczyną się bitwa o Lwów, rozwijał się spór z Litwą, bolszewicy proklamowali

wall powstanie socjalistycznej Białoruś. Już w lutym 1919 roku miało miejsce pierwsze starcie z sowiecką Rosją, które dało początek długiej i krwawej wojnie polsko-bolszewickiej. Józef Piłsudski nie chciał angażować się w wojnę przeciw bolszewikom, gdyż bardziej obawiał się silnej „białej Rosji”, która znowu mogłaby zaniepokoić ziemie polskie. Liczył, że bolszewicy ograniczą swoją działalność do ziem etnicznie rosyjskich, jednak ich idea była powszechna rewolucja. Gdy uporali się z kontrowersją w Rosji w marcu 1920 roku ruszyli na zachód.

Wojsko polskie liczyło już wówczas blisko milion żołnierzy. Polacy powstrzymali bolszewików, ruszyli z ofensywą, w 7 maja wojska polskie zajęły nawet Kijów. Ale armia Tuchaczewskiego była silniejsza i

BITWA O STOLICĘ

Tymczasem na ziemiach zajętych przez Sowieciów powstał w Białymostku rząd rewolucyjny z Julianem Marchlewskim na czele, o sierpniu oddziały bolszewickie przekroczyły Bug. Gdy wydawało się, że stolica jest nie do obrony, bo przewaga bolszewików była ogromna, Polacy przegrupowali wojska. Piłsudski zaplanował kontratak, by rozdzielić front bolszewicki, okrążyć przeciwnika i zmusić do odwrotu.

Bitwa o Warszawę trwała od 12 do 25 sierpnia 1920 roku. Rozpoczęła się natarciem armii Tuchaczewskiego i kontrnatarciem wojsk polskich pod wodzą generała Władysława Sikorskiego 14

sierpnia, szlachta, inteligencja, młodzież akademicka i gimnazjalna. Wśród żołnierzy nie brakowało kobiet. Bitwa warszawska została uznana za 18 przełomową bitwę w historii świata. Zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymaniu rozprzestrzenienia się rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią.

Wojna polsko-bolszewicka, która formalnie nie została nigdy wypowiedziana zakończyła się dopiero traktatem podpisanym w Rydze 18 marca 1921 roku.

POWRÓT DO TRADYCJI

W okresie II Rzeczypospolitej Święto Żołnierza obchodzono 10 sierpnia dla upamiętnienia walk w obronie ojczyzny toczonych w 1920 roku. Święto nie zostało nigdy anulowane. Obchodzono je uroczystość w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim do 1947 roku. Dopiero później ustalono Dzień Wojska Polskiego na 12 października. Upamiętnienie chrześcijan 11 Dniem Pielchoty imienia Tadeusza Kościuszki pod Lenino.

W latach 1980-1992 święto obchodzono w dniu 3 maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Ustawa sejmowa z 30 lipca 1992 roku wprowadziła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia. Corocznie w tym dniu odbywają się we wszystkich kościołach polskie w Polsce uroczyste msze święte w intencji poległych na polu chwały. Nie zmieniając, pamięć żołnierzy czci Apel Poległych, natomiast przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odprawiana jest z udziałem najwyższych władz państwowych honorowa zmiana warty.

Marek MACIAGOWSKI

Mówią partnerzy wydawnictwa

Gazeta historyczna powstała dzięki wsparciu finansowemu władz regionalnych i kieleckiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

Historia ojczyzny i tradycje orężne wydobywają z minionych dziejów wspaniałe wzorce heroicznej ofiarności i poświęcenia w imię chwały ojczyzny. Dziś składamy hołd żołnierzom wszystkich czasów i formacji, których w godzinie zagrożenia wolności łaczono wspólnie zacięcie – walka o niepodległość ojczyzny. Oddajemy zatem część energii krwi i życia, jaką na ołtarzu ideał wolności składali od zarania dziejów żołnierze polski. Stwierdzam, że dzisiaj przeszłość jest fundamentem istnienia państwa oraz narodu. W Polsce doświadczamy boleśnie przez lata zaburzeń i okupacyjnej nienawiści, przyswajamy niezwykle wielką wagę do narodowych wydarzeń. Polegamy na to, co w naszych dziejach najcenniejsze i najpiękniejsze. Dziś nie obchodzi nas, czy Wojsko Polskie to nie tylko spragnienie wstępcy i przypominanie tych, którzy zginęli nie tylko za wolność naszą, ale także tych, co oddali życie za wolność innych narodów, o okroga do pokazania dorobku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i ich nowoczesnego oblicza.

marzalek wspaniałego światokształcyście

W dniu Święta Wojska Polskiego niegłównym historycznym pamiętnikiem do bitwy warszawskiej, by właśnie hołd tym, którzy w imię honoru i wolności Ojczyzny poświęcili swoje życie. Ich wiarą i heroizmem doprowadziło do zwycięstwa, które wpłynęło na dalszy rozwój tej wolnej kasy Polski, ale i Europy. W upływie dziesięciu lat 15 sierpnia 1920 r. obrona Polska mogła odnotować z ulgą, najpiękniejszą historię stacjonary w roku sam Warszawy. W jej doświadczeniu historycznym i patriotycznym, niezapomnianym, niezapomnianym, uczący się do nowa odpowiedzialności za swoją kraj. Niedawno wstąpił w Kielecki uczestników Marszu Solankiem Przewodni Kompanii Kadrowej. Wśród uczestników co rok widzę oraz wojny młodych ludzi. Radzę się o tym i radzę się o tym, że patriotyzm, szacunek i wielki szacunek oraz ideały uczestników walk o niepodległość są dla nich najwspanialszymi wartości. Nie zapominamy o czasach, kiedy przez do wolności było najpiękniejszą marzeniem. Nie zapominamy o naszych ojczy i naszych, których wkład w polską przysługę kraj. Im większym wspaniałym szacunek za czyn, dzięki którym dziś bez obaw możemy wychowywać nasze dzieci w polskiej kulturze i tradycji.

Bolesława Paska-Korubia

Bolesława Paska-Korubia

Sierpień jest dosyć szczególnym miesiącem w roku. Nie chodzi mi o to, że to okres wakacji. To miesiąc pełen dat związanych z naszą najpiękniejszą historią. 1 sierpnia - początek powstania warszawskiego, 5 sierpnia - rocznica ubożego wietnia w Kielcach przed partyzantów „Szuraga”, 12 sierpnia - wkroczenie do Kielc I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego, 15 sierpnia - zwycięska bitwa warszawska, 30 i 31 sierpnia - podpisanie porozumień w Szczecinie i w Gdańsku. Treśćta przy-... nie spiesz się, a przemyśl wszystko. W tym dniu w Kielcach do Kielc uczestnicy Marszu Solankiem i Kompanii Kadrowej. Można powiedzieć, że jak co roku. Jednak w tym roku jest inaczej. „Kadrówka” zawita do nas po raz trzeci, po wojnie. Trzeba przetrwać, ale idea wspaniałego marzeń po 1945 roku trafiła do ludzi ze wszystkich środowisk i pokoleń. Z czasem zaczęli w marzu uczestniczyć Polacy mieszkający na emigracji, a zacytuję najbardziej namiętnie są na repatriację ówczesnych władz. Oddajemy szacunek i pamięć państwową i kontynuowaniu międzygeneracyjnej tradycji patriotycznej, jak i wspaniałym uczestnikom marszu. To chyba najpiękniejszą kontynuowaną impreza o tym charakterze w Polsce. Życząc wszystkim „kadrówkowiczom” koleżeńskich wynarowań z Olsztyna i spotkań z polskimi skupiskami krakowskich w Kielcach.

Andrzej Sygut

Zastępca prezidenta Kiela

Wybuch II wojny światowej w 1914 roku był dla naszych rodaków apeliem romantyzmu i marzeń o wojnie powszechnej, w wyniku której Polska miała odzyskać niepodległość utraconą pod koniec XVIII wieku. Polacy nie chcieli być dądotwami w toczącym się konflikcie, oczekując na korzystny rezultat konfrontacji militarnej, w której po przeciwnych stronach były udział państw, które dotychczas miały Polskę Rosji, Niemcy i Austria (Austro-Węgry od 1867 roku). Wychoywał w kielce wolność I Rzeczypospolitej i pomni dokonania poprzednich pokoleń w dążeniu do odzyskania utraconej państwowości, ruszyli (I Kompania Kadrowa) 6 sierpnia 1914 roku z krakowskich Olsztynów do Krupczoków z nadzieją wywołania powstania narodowego, dokonanie 12 sierpnia do Kielc. Mimo falka zamierzanej, straszy Józefa Piłsudskiego stał się leżącym w legitymacji w 1915 roku. W tym dniu w Kielcach, z udziałem Wojska Polskiego, Pamięć o marzu „Kadrówki” kulturowym przez kolejne pokolenia Polaków stał się symbolem państwowości, jest niezaprzeczalnie związana z świętem Wojska Polskiego, które obchodzimy 15 sierpnia na pamięć zwycięskiej bitwy warszawskiej w ogniu z bolszewicką Rosją w 1920 roku. W okresie „komunistycznego zniekształcenia” te wydarzenia, jak wiele innych z naszej przeszłości, były dla nas zapomniane. Wierzę, że dzięki naszej obecności, nasza świadomość i przywiązanie do wartości wolnościowych, co w efekcie doprowadziło do demokratycznych przemian ustrojczych w 1989 roku.

szanowny delegatury

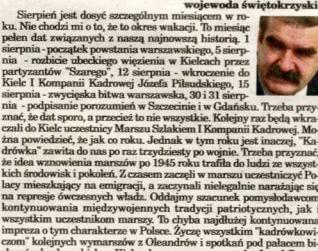
Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Słynny polski malarz Juliusz Kossak namalował obraz przedstawiający słynną bitwę zwaną „cudem nad Wisłą”.

parla na zachód. Po dwóch miesiącach doszło do etnicznej granic Polski. W lipcu polacy w Warszawie Radę Obrony Państwa. Do obrony ojczyzny masowo napłynęli ochotnicy. Państwa centralne udzieliły wsparcia dyplomatycznego i dostarczyły Polacy sprzęt wojсковy, ale za cenę

sierpnia nad Wkrą i 16 sierpnia wojsk pod dowództwem Józefa Piłsudskiego nad Jędrzejowem. Rosjanie zostali rozbici i zmuszeni do odwrotu, armia polska szybko zaczęła posuwać się na wschód.

W obronie Warszawy 1920 roku wzięło udział ponad 80 tysięcy ochotników z całej Polski.





15 sierpnia
Święto
Wojska Polskiego

W niedzielę w Kielcach Święto Wojska Polskiego

Wojewoda Świętokrzyski **Bożentyna Pałka-Koruba** i dowódca Garnizonu Kielce pułkownik doktor **Janusz Falecki** mają zaszczyt zaprosić na uroczystości obchodów święta Wojska Polskiego w niedzielę, 15 sierpnia 2011 roku, w Kielcach.



Wojewoda Świętokrzyski
Bożentyna Pałka-Koruba



Dowódca Garnizonu
Kielce pułkownik dok-
tor Janusz Falecki

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Godzina 10 - uroczysta msza święta w intencji ojczyzny i żołnierzy Wojska Polskiego w kościele garnizonowym w Kielcach.

Godzina 11.10 - przemarsz na plac Piłsudskiego, meldunek o gotowości do uroczystego apelu; odegranie Hymnu Państwowego (podniesienie flagi państwowej; przemówienia okolicznościowe; wyczerpiecie odznaczeń; Apel Pamięci; salwa honorowa, złożenie wieńców i wieżanek; defilada;

Godzina 15 - festyn żołnierski w parku miejskim w Kielcach.

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO - JAK OBCHODZONO W KIELCACH



Obecny znak Wojska Polskiego

Ustawą z dnia 30 lipca 1992 roku ustanowiono dzień 15 sierpnia Świętem Wojska Polskiego. W ten sposób powrócono do tradycji oręza polskiego cesi Drużny Rzeczypospolitej.

Już w 1919 roku Wojsko Polskie obchodziło pierwsze swoje święto, wprowadzone rozkazem numer 82 ministra spraw wojkowych generała Józefa Leśniewskiego z 2 sierpnia 1919 roku. Nawigowało ono do daty wyznaczonej do walki 1 Kompani Kradowej pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1914 roku. Zgodnie z rozkazem, w przeddzień Święta Żołnierza referenci oświatowi lub dowódcy pododdziałów prowadzili popołudniaki dla żołnierzy, o znaczeniu tego dnia dla żołnierzy, oraz o celach, zadaniach i dążeniach żołnierzy polskiego dla utrzymania całości, wolności i niepodległości Ojczyzny".

6 sierpnia w oddziałach wojkowych organizowano uroczyste nabożeństwa i defiladę wojskową oraz przedstawienia teatralne i zabawy dla żołnierzy. W garnizonie kieleckim odbyły się tego dnia capstrzy oraz defilada przed siedzibą Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce (przed pałacem biskupów krakowskich), który odebrał dowódcą okręgu - generał Kiejstut Olszewski. Po południu zorganizowano zabawę dla żołnierzy oraz przedstawienia teatralne dla gości.

Rozkazem dziennym numer 126 ministra spraw wojkowych z 4 sierpnia 1923 roku ustanowiono Święto Żołnierza na dzień 15 sierpnia - w rocznicę wielkiego zwycięstwa polskiego nad Armią Czerwoną w 1920 roku nad Warszawą, tak zwane „czuło nad Wisłą”. W bitwie warszawskiej decydującą rolę odegrał morderczych oddziałów Armii Czerwonej, wyprowadzając znużonego „czuło nad Wisłą”. W tym jednoczesnym związku głównych sił bolszewickich na przedpolach Warszawy. Głównymi autorami zwycięstwa byli marszałek Józef Piłsudski i szef Sztabu Generalnego Tadeusz Rozwadowski.

Straty obu stron w bitwie warszawskiej oceniane są różnie. Szacuje się, że Polacy stracili około 4,5 tysięcy poległych, 22 tysięcy rannych i około 10 tysięcy zaginionych. Szeregi Armii Czerwonej zmalały o około 25 tysięcy poległych i rannych żołnierzy oraz o prawie 70 tysięcy wziętych do niewoli i internowanych. Wojsko Polskie odniosło wspaniałe zwycięstwo dzięki umiejętnej planowaniu i realizacji rozważnej bitwy, wysokim umiejętnościom do-

wódców oraz wielkiemu oddaniu i ojczyźnie szeregowych żołnierzy, w tym tysięcy ochotników wcielonych na przelomie lipca i sierpnia 1920 roku.

Bitwa warszawska stworzyła szansę doprowadzenia do końca zwycięskiego końca i ocaliła niepodległość Polski. Był to pierwszy od ponad dwustu lat - od zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem 12 września 1683 roku - sukces Polski liczący się na arenie międzynarodowej.

Ambasador brytyjski w przedwojennej Polsce - lord Edgar Vincent D'Abernon nazywał bitwę warszawską w tytule swej książki „Osiemnaście decydujących bitw w dziejach świata”. Podpisany 18 marca 1921 roku w Kyje traktat pokojowy między Polską a Rosją Sowiecką ustanowił granicę wschodnią oraz zahamował marsz rewolucji bolszewickiej na zachód.

Ustanowienie Święta Żołnierza, oprócz święta narodowych i państwowych, należało do najważniejszych obchodzonych w jednostkach wojskowych. Warto przypomnieć, jak odbywały się uroczystości tego święta w województwie kieleckim.

Na Święto Żołnierza w garnizonie kieleckim w 1936 roku składali się w przeddzień święta o godzinie dwudziestej na placu Marszałka Piłsudskiego apel poległych za ojczyznę oraz capstrzyki orkiestry Związku Strzeleckiego po ulicach miasta. 15 sierpnia w kieleckim garnizonowym o godzinie dziesiętej odprowadzono bożество, a po nim przeprowadzono defiladę pododdziałów 4 pułku piechoty Legionów, 2 pułku artylerii lekkiej Legionów i kompanii telefonicznej 2 Dywizji Piechoty Legionów w centrum miasta (ulicami Marszałka Ferdynanda Focha, Sienkiewicza, Hipoteczną do placu Wolności).

Święto Żołnierza było jedyną obchodzoną poza koszarami, ponieważ w tym czasie przebywały na szkoleniu w obozach ćwiczeń.

15 sierpnia 1937 roku odbył 10 Brygady Kawalerii Zamotyrowanej, odbywały się szkolenie w obozie ćwiczeń Barycz, uczestniczyli w Końskich we mszy, uroczystym apelu i defiladzie. Rok później podczas święta odbyła się defilada ćwiczących oddziałów brygady w Skarżysku. Po raz ostatni przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 roku żołnierze 4 pułku piechoty Legionów uczestniczyli w szkoleniu w obozie ćwiczeń Daleševy. Pod pułkownik Aleksander Idzik - zastępca dowódcy pułku wspominał: „Dzień 15 sierpnia, dzień zwycięstwa nad bolszewikami był obchodzony uroczysto w Daleševy, przy tłumnym udziale okolicznej ludności”.

Święto Żołnierza obchodzono we wszystkich jednostkach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i w oddziałach partyzanckich (oprócz ugrupowań 15 sierpnia 1944 roku do woława 2 Dywizji Piechoty Legionów Armii Krajowej pod pułkownik Antoni Żółkiewski „Lin” zorganizował w swojej kwaterze spotkanie poległych dowódców, podczas którego wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz deklamowano wiersze patriotyczne. Żołnierze Armii Krajowej wyróżnieni dywizji marszerowali wówczas do Warszawy w celu wsparcia walczących powstańców.

Po zakończeniu wojny, władze Polski Ludowej dziękowały świętu 15 sierpnia. Uznano je za datę niekierującą, jako klasę „niezwyciężonej Armii Czerwonej”, która była wówczas „bratnią armią Wojska Polskiego”. W ramach procesu stalinizacji wojska, dekretem Rady Ministrów z 7 października 1950 roku ustanowiono 12 października Dniem Wojska Polskiego - na pamięć bitwy 1 Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki pod Lenino.

Do obchodów rocznicy „czuło nad Wisłą” w Kielcach powrócono w 1990 roku. 15 sierpnia w koszarach na Bukowie odbyła się wówczas msza polowa odprowiana przez ordynariusza diecezji kieleckiej księdza biskupa Stanisława Szymonowicza, podczas której poświęcono i oddano po renowacji zabytkowa drewniana kapliczka zbudowana w 1935 roku służąca żołnierzom 4 pułku piechoty Legionów. W uroczystości licznie wzięli udział wojskowi, kombatanci, władza na czele z marszałkiem Sejmu Mikołajem Koralkiewiczem oraz mieszkańcy. Od 1992 roku, corocznie 15 sierpnia w Kielcach odbywają się uroczystości Święta Wojska Polskiego organizowane przez Dowództwo Garnizonu i wojewódę, podczas których oddaje się hołd wszystkim żołnierzom walczącym o wolną i niepodległą Polskę.

Komendant Garnizonu Kielce major doktor Tadeusz Banaszek

PROJEKT KURIERA
KIELECKIEGO
ZREALIZOWANY PRZY
WSPARCIE FINANSOWYM
URZĘDU MIASTA KIELCE

PROJEKT KURIERA
KIELECKIEGO
ZREALIZOWANY PRZY
WSPARCIE FINANSOWYM
INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ZALÓŻ
„ROGATYWKĘ Z RÓŻOWYM OTOKIEM”
ZOSTAŁ KIELECKIM UŁANEM
www.trzynastacy.pl



Uroczysta defilada z okazji Święta 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów ulicami Kielce.

Polskie salutowanie

Wielokrotnie podczas spotkań z młodzieżą, której od czasu do czasu towarzyszy w szkole, prowadzimy w szkołach na terenie województwa świętokrzyskiego, w ramach programu pod nazwą "Spotkania z historią, czyli polski patriotyzm", spotykamy się z pytaniem dotyczącym polskiego salutowania.

Dlaczego w Polsce żołnierze, policjanci, strażnicy, harcerze salutują dwoma palcami, a nie jak w innych państwach całą dłoń?

Myszę, że większość czytelników zgodzi się z faktem, że na to pytanie, jak również choćby na pytanie, dlaczego na naszym flagu widnieje kolor biały i czerwony, o którym już pisaaliśmy nie umiailoby poprawnie odpowiedzieć.

Polski sposób salutowania dwoma palcami nie jest do ko-

ńca wyjaśniony. Wiele badaczy tego zagadnienia opiera swoją hipotezę na legendzie z czasów powstania listopadowego, kiedy to w czasie bitwy pod Olszyną Grochowską w dniu 25 lutego 1831 roku książę Konstanty Pawłowski miał powiedzieć: Polacy salutują mi dwoma palcami, bo w pozostałych dwóch trzymają kamień, którym są gotowi we mnie rzucić...

Wszystko jednak może wskazywać na fakt, że oddanie honoru mogło się wiązać stąd, że żołnierze chcąc oddać honory swojemu przełożonemu zrobił to ranną dłoń, w której stał dwa palce (mały i serdeczny).

Do końca XIX wieku w Wojsku Polskim pod względem oddawania honorów panowała duża dowolność. Sa-

SALUTOWANIE - wojskowy ukłon bronią lub przez przyłożenie dłoni do nakrycia głowy. Bronią salutują tylko oficerowie przez pochylene broni bocznej ostrzem ku ziemi, zaś dłońmi zarówno szeregowi, jak i oficerowie. Salutowanie dłońmi zamiat zdejściem nakrycia głowy wprowadzono w armiach dopiero w połowie XVIII wieku. Polski sposób salutowania dwoma palcami przy użyciu wyłącznie palca środkowego i wskazującego, przy czym pozostałe palce są zgięte i przytrzymywane kciukiem, a wierzchołki skórowany jest do salutującego. Salutuje się tylko w nakryciu głowy, dotykając go czubkami palców. Sposób salutowania dwoma palcami datuje się od 1831 roku. Sztabdary salutują pochylone przez chorągwie ku ziemi.

lutowano przez skłon głowy lub zdjęciem czapki lub nawet kapelusza wojskowego, bo takie nakrycie w Wojsku Polskim również obowiązywało. W roku 1790 podczas Sejmu Cteroletniego salutowano przez przyklaskanie dłońmi w wyprostowanym palcami do czoła nad lewym okiem a za czasów Legionów i Królestwa Warszawskiego prawą dłoń - tak zwaną otwartą. Przepis ten został zapożyczony z regulaminów armii francuskiej.

W czasach Królestwa Kongresowego Sztab Główny w roku 1815 nakazywał salutować prawą dłoń do kapelusza noszonego regim naprzód, natomiast noszonego regim w bok należało salutować lewą ręką, konno natomiast prawą, ponieważ lewa trzymała wodze.

Geneza oddawania honorów wojskowych dwoma palcami jest różnie tłumaczona. Niektórzy historycy mają pogląd, że salutowanie to wywodzi się z rytuału cerkiewnego, kiedy wpływ religii przeniknął niemalże do wszystkich dziedzin życia. Są też tacy, którzy twierdzą, że rytuał ten przyszedł z armii carskiej.

Jednakże dopóki hipotezy te nie będą podparte uzasadnionymi dowodami trzeba będzie przyjąć przytoczoną na wstępie legendę, na której to opiera się wielu historyków, jak również znanych i cenionych wydawców.

Robert MAZUR, dowódca Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii imienia 13. Pułku Ułanów Wileńskich



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach

Kielce - miasto Legionów, wielokrotnie przytaczane we wspomnieniach Marszałka, Honorowego Obywatela naszego miasta, to tylko drobna część powodów, które zdaniem kilkunastu kielczan były powodem powołania przez nich Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach.

W lipcu bieżącego roku publiczne zaprezentowano model pomnika. Autorem modelu postumentu jest asystent profesora Gustawa Zemly, Paweł Pietrusiński. Rzeźba wykonana z brązu ma mierzyć około 5,5 metra wysokości wraz z granitowym cokółcem.

Prace członków komitetu budowy pomnika zmierzają do jego oddalenia w dniu 12 sierpnia 2014 roku, w setną rocznicę wkroczenia do Kielc i Kompani Kadrowej. Pomnik ma być uroczysto na placu Wolności. Miejsce nie jest

przypadkowe. Marszałek wielokrotnie przebywał w tym miejscu podczas uroczystości wojewodzkich, tam też została odprawiona masza żałobna w intencji Józefa Piłsudskiego w 1935 roku.

Pomnik ma być sfinansowany w całości ze zbiorów publicznych. Komitet przygotował apelację o wartości 100 tysięcy złotych o nominalach 5, 10, 20, 50 i 100 złotych. Można ją nabyć w siedzibie Stowarzyszenia Szermierz 2002, przy ulicy Małej 17/3, przez okres wakacji w każdą środę, w godzinach 15-17. Pieniądze można również wpłacać na konto komitetu: Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach; Bank Millennium/OKielce 86-1160-2000-0000-0001-3238-0921.

Kontakt w sprawie budowy pomnika: Michał Dan-
41-367-64-28, telefon



Witold Borowiec i Janusz Kozłowski, prezes Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika.



Gen. bryg. Andrzej Reudowicz.

Ludwik Sołski jako stary wiarus.

Co to są Narodowe Siły Rezerwowe

Narodowe Siły Rezerwowe tworzą żołnierze rezerwy, którym nadano przydział kryzysowy. Jest to wyselekcjonowany ochotniczy zespół żołnierzy rezerwy, posiadających przydział kryzysowy na określone stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych, nadane w wyniku ochotniczo zawartych kontraktów na pełnienie służby wojskowej w rezerwie i posiadających w dyspozycji do wykorzystania w przypadku realnych zagrożeń militarnych i niemilitarnych, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Kto stanowi zasoby osobowe na potrzeby Narodowych Sił Rezerwy?
Zasoby osobowe na potrzeby Narodowych Sił Rezerwowych tworzą osoby podlegające obowiązkowi służby wojskowej będące żołnierzami rezerwy i zdolne do czynnej służby wojskowej, w tym do zawodowej służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą pięćdziesiąt lat, a posiadające stopień podoficerski lub oficerski - sześćdziesiąt lat życia.

Jakie jest przeznaczenie Narodowych Sił Rezerwy?

Narodowe Siły Rezerwowe nie będą stanowiły oddzielnego, wyodrębnionego organizacyjnego komponentu Sił Zbrojnych, lecz sposób uzupełnienia części dotychczas stanowisk poszczególnych jednostek wojskowych. O wskazaniu stanowisk służbowych na potrzeby Narodowych Sił Rezerwy i ich obsadzie decyduje będą dowódcy jednostek wojskowych. Uwzględniając integralność organizacyjną i zadaniową Sił Zbrojnych, przeznaczenie Sił Rezerw będzie tożsame z przeznaczeniem Sił Zbrojnych w czasie pokoju.

Brano natomiast pod uwagę specyfikę służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych (dysponują do jej okresowego pełnienia w razie potrzeby) żołnierzy rezerwy na przydziałach kryzysowych stanowiłoby wzmożenie potencjału jednostek wojskowych w przypadkach uzasadnionych potrzebami obrony państwa, potrzebami Sił Zbrojnych lub zarządzania kryzysowego w celu udziału tych

jednostek w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, działaniach antyterrorystycznych i z zakresu ochrony mienia, a także gromadzenia i ochrony ratownia lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego, oczyszczania terenów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwiania, a także w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. Ponadto służby będą uzupełnieniem stanowisk służbowych występujących w strukturach poza granicami kraju.

Jakie warunki powinien spełniać kandydat do przyjęcia obowiązków w ramach Narodowych Sił Rezerwy?

Kandydat do przyjęcia obowiązków w ramach Narodowych Sił Rezerwy powinien spełniać ogólne wymagania dotyczące osób powołanych do czynnej służby wojskowej (obywatelstwo polskie, odpowiedni wiek życia oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia czynnej służby wojskowej). Powinno to być jednak osoba posiadająca tytuł żołnierza rezerwy i pełniąca wcześniej czynną służbę wojskową. Konieczne do nadania przydziału kryzysowego żołnierzowi rezerwy jest uprzednie zawarcie kontraktu na wykonywanie obowiązków w ramach Narodowych Sił Rezerwy. Kontrakt natomiast może być zawarty wyłącznie z żołnierzem rezerwy, który ochotniczo zgłosił się do jego zawarcia, a ponadto spełnia - oprócz wyżej wymienionych - łącznie następujące warunki:

- * posiada orzeczenie wojskowej pracowni psychologicznej w zakresie braku przeciwwskazań do pełnienia czynnej służby wojskowej;
- * nie był przeznaczony do służby zastępczej;
- * nie był karany za przestępstwo umyślne;
- * posiada wykształcenie co najmniej gimnazjalne przewidziane dla stanowisk przeznaczonych dla szeregowych lub co najmniej średnie przewidziane dla stanowisk przeznaczonych dla podoficerów lub co najmniej wyższe

przewidziane dla stanowisk przeznaczonych dla oficerów;

- * posiada przygotowanie zawodowe oraz kwalifikacje i umiejętności przydatne w służbie wojskowej;

- * zaliczył z oceną pozytywną sprawdzian z wychowania fizycznego zorganizowany przez dowódcę jednostki wojskowej;

- * pełnił służbę przygotowawczą i zdał egzamin na jej zakończenie, w przypadku żołnierzy rezerwy, który wcześniej nie odbywał czynnej służby wojskowej.

Zawarcie kontraktu może być również uzależnione od posiadania przez żołnierza rezerwy:

- * orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej o jego zdolności do pełnienia służby poza granicami państwa;
- * poświadczenia bezpieczeństwa.

Czy kobiety mogą przyjmować obowiązki w ramach Narodowych Sił Rezerwowych?

* **Jeżeli tak, to na jakich warunkach?**
Kobiety będą mogły przyjąć obowiązki w ramach NSR na zasadach ogólnych. Dotyczących kwalifikacji i potrzeb Sił Rezerwowych. Warunkiem koniecznym jest uprzednie pełnienie czynnej służby wojskowej i przesłanie do rezerwy. W przeciwnym wypadku konieczne będzie wcześniejsze stawienie się w trybie ochotniczym do kwalifikacji wojskowej i pełnienia służby przygotowawczej.

Szczegółowe informacje na temat naboru do Narodowych Sił Rezerwowych można uzyskać w punktach informacyjnych w Województwie Świętokrzyskim w Kielcach i podległych Wojskowym Komendach Uzupełnień Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach - kapitan Mariusz Nadbrzechowski, major Dariusz Sobczyk, 25-205 Kielce, ulica Wójcika Polskiego 251, telefon 41-278-61-49, 2786-1355, fax 41-278-61-60, wswkielec@swm.mil.pl; Wójcika Komenda Uzupełnień Kielce - major Mirosław Wachowski, 25-203 Kielce, ulica Wesoła 29, telefon 41-278-61-81, fax 41-278-61-72, wkie@swm.mil.pl.

WIEŚCIE STRZELCÓW DO KIELC 2 SIERPNIA 1914 ROKU

Zastrzelenie 28 czerwca 1914 roku w Sarajewie następcy tronu austro-węgierskiego księcia Franciszka Ferdynanda stało się iskrą, która spowodowała wybuch konfliktu zbrojnego między europejskimi mocarstwami. Skomplikowany system sojuszy sprawił, że 1 sierpnia Niemcy, a 6 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji.

W Krakowie Józef Piłsudski, chcąc wykorzystać starcie między zaborcami, sformował I Kompanię Kadrową, ponad 160-osobowy oddział będący zalążkiem polskiego wojska. Utworzył go członkowie polskich organizacji paramilitarnych "Strzeła" i "Polskich Drużyn Strzeleckich". Zamiarem Piłsudskiego było wywołanie powstania w Królestwie i przywrócenie spraw polskiej na arenie międzynarodowej. Za cel działań obrał Kielce, stolicę guberni.

6 sierpnia 1914 roku I Kompania Kadrowa wyruszyła z krakowskich Oleandrów i wkroczyła na teren Królestwa Polskiego. Przez Słomniki, Miechów, Książ Wielki, Jędrzejów podążała w stronę Kielc. W miarę zbliżania się do celu do I kompanii dołączyły kolejno formowane jednostki strzeleckie, tworzące ostatecznie batalion kadrowy w sile 3 kompanii, liczący około 400 ludzi.

W tym czasie na terenie Królestwa Polskiego władze rosyjskie zarządziły mobilizację, a jednocześnie rozpoczęła ewakuację władz i urzędników rosyjskich z dala od przewidywanej linii frontu. W Kielcach mobilizację poborowych zakończono 5 sierpnia o 5/6 sierpnia ewakuowali się z miasta rosyjscy urzędnicy, na czele z gubernatorem oraz wojskami rosyjskiego garnizonu. W pobliżu Kielc pozostały jednak rosyjskie oddziały rozpoznawcze 14. Dywizji Kawalerii gen. Aleksandra Nowikowa.

Po odjeździe Rosjan Kielce uniknęły anarchii i chaosu dzięki natychmiastowemu działaniu władz miejskich. Prezydent miasta Edward Winnicki niezwłocznie pociągnął do życia milicję obywatelską oraz Komitet Obywatelski złożony z przedstawicieli elity Kielc, w celu zapewnienia porządku publicznego oraz nadzoru nad zaopatrzeniem miasta i warunkami sanitarno-epidemiologicznymi. W mieście panował względny spokój. Nakazano zamknięcie synagog, porządku na ulicach pilnowały patroli milicji obywatelskiej. Od czasu do czasu przez miasto przemarszowały wycofujące się oddziały rosyjskie.

Tymczasem zgodnie z planem Piłsudskiego, do Kielca zbliżała się kolumna polskiego wojska. Oddział niedługo strzelców wypadł w pobliżu Cichem, w okolicach ws. Bolechowiec. W środę, rankiem 12 sierpnia,

batalion kadrowy składający się z trzech kompanii, w tym I Kadrowej dowodzonej przez Kazimierza "Herwina" Piątkę, wyruszył do Kielc.

Przedem pogołpowano kilkunastuosobowy patrol kawalerzystów dowodzony przez Władysława "Belinę" Prażmowskiego z zadaniem rozpoznania sytuacji. Już około godziny 11 dotarli on do Kielc. Z patroliem przybyli: Ignacy Boerner mianowany komisarzem miasta, intendenta Aleksander Litwiłowicz, którego zadaniem było zorganizowanie posterunku dla strzelców oraz kielczanin Tadeusz Kasprzycki, mający przygotować kwatery.

Około godziny 13.30 od strony Rogatki Krakowskiej do Kielc wkroczył liczący około 400 ludzi oddział strzelców, na czele z Józefem Piłsudskim.

Relacje z powitania strzelców przez mieszkańców Kielc są różne. Jedne mówią o radośnym, entuzjastycznym wniebrzyszeniu, o rzucaniu kwiatów i wnoszeniu okrzyków. Inne wspomniają o milczącym tłumie i trasku zamykanych okien. Prawda pewnie leży pośrodku. Strzelców witano w zależności od orientacji politycznej i odwagi cywilnej. Z pewnością część mieszkańców miasta przywitała polskich wojska z radością i nadzieją.

Kielczanin Wincenty Solek, który razem z kolegami z organizacji skautowej czekał na wkroczenie polskich oddziałów, by wstąpić w ich szeregi, tak pisał we wspomnieniach:

(...) Szosa od Cichem idą Strzelcy. Biegniemy co tchu. Słychać już trąbkę wojskową grającą marsza. Idą! Tak, to Strzelcy. Są już na Krakowskiej Rogatce. Idzie szarzenie bieleńskie kolumna wymarzone, oczekiwanych Strzelców. Idą zakurzeni białym kurzem szosy, pochyleni pod ciężarem plecaków i karabinów, z spocnymi twarzami, zręcznymi chodnikami. A chodnik wypełnia już publiczność, wita wrzaskających okrzykami, maszerując z nimi. Coś mnie uchwyciło za gardło, że ani słowa wydobyt nie mogę (...).

Józef Piłsudski ze sztabem zajął białą gubernatora (polską). Jego pobyt w Kielcach nie był jednak długi. Po złożeniu krótkiej wizyty u biskupa Augustyna Łosińskiego, wyjechał do Krakowa na rozmowy w austriackim sztabie generalnym. Strzelcy udali się na kwatery w mieście oraz na dworce kolejowym, który otoczyli prowizorycznymi barkadami i zasiekami. Ostronność była wskazana, gdyż od strony Szydłowa - Zaprzana nadchodził oddział 14. Dywizji Kawalerii gen. A. Nowikowa. Po południu Rosjanie wysłali na zwiad dwa szwadrony kozaków i opancerzony samochód z karabinem maszynowym. Doszło do gwałtownej wymiany ognia na głównej ulicy mia-

sta w okolicy hotelu Bristol oraz przy dworcu kolejowym. Dwóch Rosjan z zalogi samochodu zginęło, dwóch dostało rany. Ranny został jeden ze strzelców, zginął też przypadkowo jeden z klientów cukierni Smoleńskiego oraz przejeżdżający z meldunkiem oficer austriacki. Rosjanie nie chcieli ryzykować walki w ciasných uliczkach miasta wycofali się.

Meldunki o naciągających od północy silnych oddziałach kawalerii rosyjskiej skłoniły szefa sztabu Kazimierza Sosnowskiego do wycofania się z głównymi siłami na folwark Czarnów. Niewielki oddział dowodzony przez Kazimierza "Herwina" Piątkę pozostał jednak na dworcu. Wieczorem odjechał wystrzałowy samochód i nad opuszczały miasto mieszkańcy zapadła cisza. Mieszkańcy zamknięci w swych domach z niepokojem oczekiwali na rozwój wypadków.

Najazd, 13 sierpnia, rosyjska artyleria ostrzelała z Szydłowa kielcejską pocynę na Czarnowie. Jednocześnie oddziały rosyjskie rozpoczęły masowne ostrzeliwanie Sosnowskiego, chcąc uniknąć okrutnego sądu za zdradę lasami przez Karłowicz, Biadłogę i Skłowię, w kierunku Cichem. Najbliższą stawała opór grupa "Herwina" Piątkę broniąca dworca przy nadciągającym dragonami 14. Pułku Łepkowskiego. Dopiero gdy po wycofaniu się strzelców z Czarnowa, Rosjanie skierowali ostrzał artylerii na dworzec. "Herwin" Piątek przygotowywał zażarcie dziesięć kompanii, w tym do Biadłogę, kam dążył do batalionu w Cichem. Wieczorem do swoich żołnierzy powołał z Krakowa Józef Piłsudski.

Tak zakończył się pierwszy polych oddziałów w Kielcach. Przed kolejną bitwą miastem "rozdziali" Kozacy, plądrując i demagogicznie opowiadając. General A. Nowikow za pomoc strzelcom nakazywał na miasto kontrybucję w wysokości 100 tys. rubli i na kielce aresztować znacznej szczyt obywateli, z prezydentem miasta na czele.

Po kilku dniach ponownie zajęły Kielce 1922 sierpnia. Ich pobyt trwał zaledwie dziesięć dni. Ale ten okres "kielcejskiej rozczepsołoty" był czasem, kiedy ludność odezwała polską wroćmię miasta. Mimo że w mieście stacjonowały również wojska austriackie i pruskie, to polskie wojsko i współpracujące z nim władze miejskie pełniły rolę gospodarza. Prężnie działały służby organizacyjne, techniczne i administracyjne, ze Sztabem Głównym, Komisarzatem Wojsk Polskich, dowództwem intendencji, pocztą polową, biurem werbunkowym, biurem przesyłkowym, redakcją i drukarnią "Dziennika Urzędowego Komisarzatu Wojsk Polskich". Mieszkańcy miasta ofiarne



Józef Piłsudski ze swym sztabem przed byłym pałacem biskupów.

pomagali w zaopatrzeniu w żywność i umundurowanie, przekazywali ofiary na Polskę Skarbu Wojskowego. W ciągu niespełna miesiąca do biura werbunkowego zgłosiło się też ponad 900 ochotników.

Zmienne kolumny wojny spowodowały, że polskie oddziały musiały 10 września 1914 roku opuścić Kielce po raz drugi. Władzę znowu objął rosyjski gubernator. Rosjanie wycofali się z Kielc dopiero po kilku miesiącach w maju 1915 roku. I tym razem już na stałe.

Działania strzelców Piłsudskiego w sierpniu 1914 roku były niewątpliwie tylko epizodem w teatrze działań wojennych I wojny światowej. Lecz ten kielcejski epizod zyskał rangę symbolu. Zapoczątkował bowiem walkę Polaków o niepodległość. Tak pisał o tym Józef Piłsudski: "Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny można wygrać nowe granice państwa i narodów, samych tylko Polaków przy tym zabrakło... Nie mogłem dopuścić, by na smutku, na kłótni między zranionymi, zabrakło szablów polskiej".

Marcin Kolasa
kierownik Działu
Gromadzenia
i Dokumentacji Muzeum
Historii Kielc

Przywitanie marszu szlakiem I Kadrowej

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski i komendant miasta Jan Józef Kasprzycki mają zaszczyt zaprosić na uroczyste przywitania w Kielcach w dniu 12 sierpnia 2011 roku XLXVI (31. po wojnie) Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej odbywającego się pod honorowym patronatem pani Karoliny Kaczorowskiej, małżonki ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego na historycznej trasie Kraków (Kielce) - Kielce w 97. rocznicę Czynu Legionowego oraz w 90. rocznicę wskrzeszenia marszu przez środziskich niepodległościowców.



Prezydent Wojciech Lubawski.



Jan, Józef Kasprzycki, komendant marszu.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

12.30 - przemarsz ulicy Księdza Piotra Ściegiennego na cmentarz Wojskowy w Kielcach; złożenie kwiatów na mogiłach poległych legionistów oraz przy historycznej kapliczce Najświętszej Marii Panny przy ulicy Spacerowej w Kielcach.

13.30 - przemarsz przed pomnik Legionów Polskich (Czwórki Legionowej); złożenie meldunku przed komendantą marszu, uroczystości z udziałem władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

14 - przemarsz przed pałac Biskupów Krakowskich; Apel Poległych; złożenie kwiatów w sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego (Muzeum Narodowe w Kielcach, zakończenie marszu.



Powitanie strzelców na Rogatce Krakowskiej.

KIELECCY ŻEŹNIERZE MARSZAŁKA

Kieleckiemu kolekcjonerowi Krzysztofowi Idzikowi udało się rzecz niezwykle: udało mu się ożywić dawno zapomniany świat kieleckich tradycji żołnierskich, świat koszar, ćwiczeń, szkoleń, defilad, oficcerskich rautów i poligonów.

Przez lata skrupulatnie kolekcjonował wszystkie pamiątki związane z kieleckim wojskiem: oficerami i żołnierzami stacjonującymi w Kielcach - 4 Pułku Piechoty Legionów i 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów, głównie zdjęcia i dokumenty. Wynikało to z jego kolekcjonerskiej pasji, ale także z rodzinnej tradycji: obaj dziadkowie, ze strony ojca i matki, poszli walczyć do legionów, obaj służyli potem w Wojsku Polskim, oczywiście w Kielcach.

Gdy tych pamiątek zbierało się nieco, postanowił stwo-

żyć, rodzinny, kielecki album wojskowy. Zwrócił się więc do rodzin dawnych żołnierzy. Gdy usłyszy o inicjatywie wypoczęli fotografie z rodzinnych zbiorów. Jedni mówili o drugich, podawali kontakty.

SKŁEPIE CIAMI

Wkrótce niewielki sklep z artykułami papierniczymi Krzysztofa Idzika przy ulicy Piotrkowskiej stał się swoistą skrzynką kontaktową kieleckich rodzin wojskowych. Przyszli więc starsi ludzie, dawni wojskowi, ich żony, potem dzieci, siostrzeńcy i mówili: kto dziś pamięta, w którym teńtino życie wojskowe, że było to miasto pełne mundurow, defilad ze sztandarami, dźwięków wojskowej orkiestry, przemarszów kompanii na ćwiczenia. Odbywały się żołnierskie zawody sportowe i

wojskowe bale. W Kielcach mieszkał dowódca dywizji i pułków, obecni w galowych mundurach na każdej uroczystości i ważniejszej mszy. Z zebranych fotografii Krzysztof Idzik stworzył album z kart, którego patrz na nas kieleccy żołnierze: wiele dowodów, podoficerowie, strzelcy.

Marszałek Piłsudski powiedział kiedyś: "Kielec wiąże się z osobistymi losami prawie każdego z tych, którzy wyszli ze mna z Krakowa. Byli Legionów, byli legionistów, nie należało do zwykłych kół...". Losy kieleckich żołnierzy też są niezwykłe - mówi Krzysztof Idzik.

Przypomniany przez niego album przemaszał autentycznym zdej. Większość udało się podpisać. Zamknięta została historia zamknięta w fotografii. Dzieki rodzinom zignorowani mogli poznać zdarzenia, które dotąd znały tylko z historii.

RUSZYLI DO LEGIONÓW

Oto fotografia z października 1921 roku. Na dworcu kieleckim przedstawiciele władz miasta witają marszałka Józefa Piłsudskiego. Potem są fotografie marszałka na kieleckich uroczystościach zjazdów legionistów w 1926 roku. A teraz za nimi - kieleccy legionisi, którzy w 1914 roku zaciągnęli się na ochotnika do legionów. Wśród nich jest Stanisław Idzik, harcerz IV drużyny rzemieślniczej imienia Jana Kilińskiego, od 1918 roku ochotnik Wojska Polskiego, dziadek autora albumu. Są też zdjęcia innych kieleckich legionistów: podporucznika Strumińskiego, podporucznika Fortuny, sierżanta Filipiaka, Janna Potell. W sierpniu 1914 roku do legionów wstąpiło blisko 1000 kieleckich Kiele i okolic. Na zdjęciach są także dziewczęta z Wojskowej Służby Kobiet, szcypie legionistom bieliśmy, onocze, chlebki wody. Do pracy w trzech polskich wojska

stanęło w sierpniu 1914 roku 2000 kieleczan.

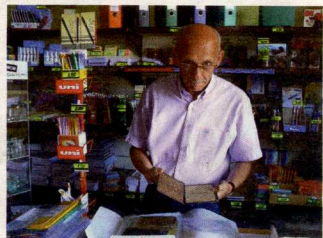
W rodzinnych albumach kieleczan znalazły się fotografie z odsłonięcia Sanktuarium Marszałka Piłsudskiego w kieleckim parku, odsłonięcia Pomnika Legionów, mszy żałobnej za marszałka na Bazarach.

DZIESIĄTKI NAZWISK

Najcenniejsze jednak przedstawiały życie wojska i żołnierzy: stare koszary 2 pułku artylerii pod Telegrafem i nowo - na Stajonnie, oczywiście nie broni, strzelanie, poligon w Niwarkach Dalekich, wojskowa grochówka z kotła. Wśród nich przewijają się fotografie i dokumenty chorążego Jana Czerwoni - oficera żywnościowego pułku, opionistrza Władysława Calki, podporucznika Jana Burego, opionistrza Antoniego Szewczyka, starszego opionistrza Michała Kantyki. Na fotografiach postrza trąbkowego pułku jest opionistrza Teofil Golas, uczestnik wojny 1920 i 1939 roku, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, ojciec Wiesława Golas.

Półwiec fotografii kadry oficera jest zdjęcie porucznika Teodusa Rogka - mistrza jeździeckiego i podporucznika Władysława Bukraby - oficera łączności pułku. Przysłała je Krzysztofowi Idzikowi kieleczanka Bożena Walter - córka oficera.

Wśród żołnierzy 4 pułku piechoty są zdjęcia i dokumenty kieleczan podporucznika Witolda Henke, chorążego Stanisława Piątkowskiego, plutonowego zgrupowania Baryckiego, starszego strzelca Bolesława Rybka, Ludwika Dydaka, legionistów z orkiestry wojskowej: Tadeusza Borkowskiego, Władysława Wozniaka, Zdzisława Muszyńskiego, Zygmunta Barana, dowódców dywizji generała Józefa Zolaufa i pułku - pułkownika Bolesława Ostrowskiego, podpułkownika Zygmunta Berlinga i wielu, wielu innych. Niezwykle cenna jest też kolekcja karykatur kadry oficerskiej i podoficerów 4



Do sklepu Krzysztofa Idzika przy Piotrkowskiej w Kielcach wielu ludzi przychodzi pokazać rodzinne pamiątki i fotografie.

pułku, rysowanych przez kapłana Kisielewskiego. Nie mógł też oczywiście zabraknąć zdjęć odznaki 4 Pułku Piechoty Legionów - swastyki.

Krzysztof Idzik podziękował w swojej książce tym, którzy pomogli mu stworzyć ten niezwykle dokument: Bożena Walter, Janowi Lesiakowi, Małgorzacie i Mirosławowi Lepickim, Kozimierzowi Kantyce, Tadeuszowi Stusie, Ludwikowi Swarcze, Dariuszowi Słupowski, Maciejowi Wojasowi, Danucie Zbikowskiej, Stanisławowi Żelazo, Januszu Henke, Mirosławowi Kiepcu. To dzięki nim ocalały świadectwa wojskowej tradycji Kiele.

KOLEJ

NA DRUGI ALBUM

Album "Kielec miasto tradycji legionowych", bardzo rodzinny, nieco sentymentalny, w kolorze sepi, rozszedł się bardzo szybko. Gdy "poszedł wśród ludzi" do Krzysztofa Idzika zaczęli się zgłaszać członkowie rodzin kolejnych żołnierzy z bardzo interesującymi fotografiami. Rozpoznawano kolejne nieznane nazwiska. Anna Lubelska w podarowanym przez Krzysztofa Idzika albumie na jednym z zdjęć rozpoznała swojego ojca Maksymiliana Giejkę z 2 Pułku Artylerii Lekkiej Le-

gionów. Wskazywał nie wiedział o albumie, ale do drugiego wydania przyniosła kilka zdjęć, które pozwoliły rozpoznać nieznanych oficerów i podoficerów. Lidia Piątek z domu Piłkaka przyniosła bardzo ciekawe zdjęcia ze służby swojego ojca w legionach i potem - w 4 Pułku Piechoty Legionów. Do sklepu przy Piotrkowskiej zaczęły przychodzić listy z całej Polski. Niektóre zdjęcia z rodzinnych zbiorów nigdy nie opuściły wcześniej albumów.

Krzysztof Idzik opracował wspólnie z żoną Dorotą drugie wydanie albumu. Chciałaby, by moje rodzinne miasto szczytowało się tradycją legionową, czerpało z niej nade wszystko i z dumą do niej wracało. Rozmawiał już z wydawcą, chciałaby, by wpływem ze sprzedaży zasyłała komitetu budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Ta inicjatywa spotkała się z zainteresowaniem.

Byłby to hald żalony marszałkowski Piłsudskiemu przez jego żołnierzy i przez Kieleczan i piękne świadectwo przeszłości - mówi Krzysztof Idzik i jest przekonany, że jego praca przy dokumentowaniu śladów kieleckiej historii zyska poparcie kieleczan.

Marek Maciejowski



Kieleczanie Stanisław Idzik i Antoni Petela w mundurach mundurowych.



MIECZYSLAW
PIŁECKI port.

Od 1921a - żołnierz 4. dywizji
Bukowca
data 2 lipca 1921a - żołnierz A.K.
c. w. 1921a - por. p. 1921a, 1921a
1921a - 1921a
1921a - 1921a

JADWIGA
CZARNEKA

Przeważnie do 1921a
1921a - 1921a
Rok 1921a - 1921a
26. 1921a - 1921a
1921a
1921a - 1921a

MIECZYSLAW,
I JADWIGA PIŁECKY

1921a - 1921a
Kolej 1921a - 1921a
1921a - 1921a



Kieleccy legionisi w listopadzie 1920 roku.

Niektóre fotografie są starannie opisane przez członków rodzin

Żołnierze Wojska Polskiego wobec Urzędu Bezpieczeństwa

OSTATNIA WALKA PODPORUCZNIKA HENRYKA ROZKRÓTA "ALOCHY"

W 1946 roku formy i metody walki się zmieniły. Podziemie niepodległościowe uległo poważnym zmianom. Powołanie w marcu mającej duże kompetencje międzyresortowej Komisji Bezpieczeństwa z zakresu podziemnego oporu w okręgu dorywczych form współdziałania między formacjami zwalczającymi podziemie. Obszar Półki podzielono na 14 str. bezpieczeństwa, odpowiedzialnych w zasadzie poszczególne województwa. Utworzone w strażach wojewódzkie komitety bezpieczeństwa kierowały akcjami wymierzonymi w podziemie. W skład komitetów wchodził dowódca największej jednostki

Publicznego zajmowały się głównie agentami, rozpoznaniem i nierzadko oddziałami i strukturą podziemia. Ich likwidacja pozostawiała natomiast jednostkom wojakom, oddziałom Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i grupom operacyjnym Milicji Obywatelskiej. Prawie w każdej grupie operacyjnej wojska i milicji znajdowali się funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa odpowiedzialni za rozpoznawanie operacyjne i obserwację zachowania żołnierzy z regularnych jednostek Wojska Polskiego.

Wykorzystywanie przez Urząd Bezpieczeństwa żołnierzy do walki z podziemiem nie-

miejscowości akcji pacyfikacyjnej, oficerowie polityczno-wojskowi, którzy musieli podlegać rozkazom na rodzaj wojny, na którym wyjaśniali się ludność konieczność przeprowadzenia takich akcji, mającej na celu wyłączenie bandytów (...). oraz wyjaśniali, że ludność winna współdziałać w tych zamierzonych (...). Obecnie akcja wymieniała przeprowadzana jest na terenie pow. kieleckiego, gdzie koncentrują się większe bandy, liczące nawet kilkadziesiąt ludzi. Udział w akcji tej bierą organa Bezpieczeństwa i garnizony kieleckie, które wyjechały w kierunku Radomia".

Użycie do walki z podziemiem na Kielecczyźnie żołnie-

podziemia poakowskiego na Kielecczyźnie po 1945 r. (R. S.-K.), otrzymała dane, że w miejscowości Niwa, gm. Skaryszew, pow. Radom przebywała w liczbie 40 ludzi. Dowódcą grupy operacyjnej był kpt. Judkowski z 2 PAI, przez tego było jeszcze dwóch oficerów. Gdy grupa operacyjna podeszła do wymienionej miejscowości, kpt. Judkowski rozkazał działaniu grupy operacyjnej, która liczyła 53 ludzi, na trzy grupy, w celu okradania bandy. Podczas przeprowadzania operacji na środkową grupę, która była pod dowództwem por. Matuszewskiego, natarła banda, a grupa wojska powstała panika i uciekała wraz z por. Matuszewskim w niezadłużone rozbiegło się. Trzeba zauważyć, że por. Matuszewski wybrał całkiem niegodne miejsce, bo całą swoją grupę wessł do wawozu i banda miała możliwość zaatakować grupę. Po nieważna banda dostała się do środka grupy operacyjnej i środkowa grupa rozbiegła się, banda opuszczała całkiem sytuację, w tym czasie reszta wojska rozbiegła się w różne strony, tak, że kpt. Judkowski pozostał sam. Dopiero na drugi dzień rano wojsko zostało zabrane, stracił w wojsku nie było, banda wyjechała się w kierunku lasów starożytnych, gdzie zostało wysłane wojsko, celem sprawdzenia łowcy pociągów bez rezultatów".

Wśród żołnierzy 2 PAI komendy zachowywali się bardzo przychylnie, w tym czasie reszta wojska rozbiegła się w różne strony, tak, że kpt. Judkowski pozostał sam. Dopiero na drugi dzień rano wojsko zostało zabrane, stracił w wojsku nie było, banda wyjechała się w kierunku lasów starożytnych, gdzie zostało wysłane wojsko, celem sprawdzenia łowcy pociągów bez rezultatów".

Wśród żołnierzy 2 PAI komendy zachowywali się bardzo przychylnie, w tym czasie reszta wojska rozbiegła się w różne strony, tak, że kpt. Judkowski pozostał sam. Dopiero na drugi dzień rano wojsko zostało zabrane, stracił w wojsku nie było, banda wyjechała się w kierunku lasów starożytnych, gdzie zostało wysłane wojsko, celem sprawdzenia łowcy pociągów bez rezultatów".

Wśród żołnierzy 2 PAI komendy zachowywali się bardzo przychylnie, w tym czasie reszta wojska rozbiegła się w różne strony, tak, że kpt. Judkowski pozostał sam. Dopiero na drugi dzień rano wojsko zostało zabrane, stracił w wojsku nie było, banda wyjechała się w kierunku lasów starożytnych, gdzie zostało wysłane wojsko, celem sprawdzenia łowcy pociągów bez rezultatów".

W Kielcach (prawdopodobnie przy ulicy Kapitulnej). Pozostali na wolności konspiratorzy nie pozostawali jednak swojemu dowódcy na lasie losu. 23 marca 1946 roku kilkunastoosobowa grupa dywersyjna pod dowództwem Stanisława Piwnickiego "Szczereba" podczas brawurously przeprowadzonej akcji w centrum Kielce, pod bokiem jednostek sił repressji, uwinęła "Alocha".

W trakcie przesłuchania dowódcy grupy Stanisława Piwnickiego z 16 lipca 1949 roku, w fragmencie dotyczącym wspomnianej akcji, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa napisali: "... Siostra Alocha wyjechała do Radomia, skąd powróciła (...). z siostrą Alocha - zamieszkałą w Kielcach, która oznajmiła nam, że (...) Alocha skazywał został na karę śmierci i ma być tymczasowo w więzieniu do 23 marca. Nam dowiedzieliśmy nam gdzie się znajduje, ich żołnierzy go pilnuje, tak, że dokładne opisać i przesłać by go oddać. Wówczas ja, Skura, "Orzeł", "Leśny", "Wampir", "Orzeł", "Karpik", "Srobia" i "Kadek", ja uzbieruję w brzo PPS (pistolet maszynowy) produkcji sowieckiej - R. S.-K.) pozostał w MP 44 (wówczas Sturmgevær 44 - karabin automatyczny produkcji niemieckiej, który nie był popularny wśród partizanów podziemia niepodległościowego - R. S.-K.) przyszedł do szary kielecki, a następnie do szary kielecki. Na szary kielecki zatrzymał się auto, którym przyjechał do Kielce. Wtedy ja, Skura, "Orzeł", "Leśny", "Wampir" i "Srobia" wargnęliśmy przez parkan, gdzie rozbroiliśmy parkan. Następnie na korytarz rozbroiliśmy drugiego żołnierza, a następnie wargnęliśmy do pokoju, gdzie sterylizowaliśmy śpiących 15 żołnierzy spędzając ich do jednego pokoju, zam-



Henryk Rozkrót, ps. "Aloch", 1946 r.

kajace na klucze. Dalej udaliśmy się na dół budynku skąd zabraliśmy (...) Alocha. Prócz tego zabraliśmy jeden mundur, pistolet sygn. TT i dwa Dyktary (wówczas Dyktary - ręczne karabiny maszynowe produkcji sowieckiej - R. S.-K.) z dyskami. Po dokonaniu zamachu wróciliśmy pieszo do Radomia".

Wkrótce po uwolnieniu grupy pod dowództwem Henryka Rozkróta podporządkowała się porucznikowi Franciszkowi Jaskulskiemu "Zagorczkowi", który stając na czele Inspektoratu Zbrodni Własności i Niezawisłości o kryptonimie "Związek Zbrojnej Konspiracji" zbierał pod swoje dowództwo wszystkie lokalne struktury konspiracyjne i oddziały partyzanckie podziemia antykomunistycznego. Henryk Rozkrót "Alocha", w stopniu podporucznika, został mianowany zastępcą komendanta Obwodu Radomskiego Związku Zbrojnej Konspiracji.

9 sierpnia 1946 roku w godzinach nocnych specjalna grupa Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadziła akcję w Radomiu. Celem jej było aresztowanie podporucznika "Alocha". Podporucznik Henryk Rozkrót "Alocha" podjął próbkę wyrwania się z okradzenia. Po dramatycznej ucieczce (uciekł 3 kilometry) i samotnej walce został zastrzelony. Miejsce pochówku nie jest znane.

Doktor Ryszard Śmietański-Kruszelnicki
Delegat Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach



Oficerowie sztabu oddziału WIN Franciszka Jaskulskiego ps. Zagorczki, 1946 r.

wojewódzkiej stacjonującej w strasie, jego zastępca do spraw politycznych, szef sztabu, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, dowódca wojewódzkiego wojska Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego, wojewódzki komendant Milicji Obywatelskiej. Przewodniczącymi najczęściej były dowódcy związków taktycznych (dywizji) lub dowódcy okręgów wojskowych.

W 1946 roku członkami Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Kielcach były między innymi major Władysław Schęziński (od drugiej połowy lipca major Jan Tataja), podpułkownik Włodzimierz Dembowsky (później podpułkownik Wasyl Jelecki a następnie pułkownik Rzezycki, major Wiktor Kuźnicki. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa został pułkownik Stanisław Kupca (oficer Armii Czerwonej) odpowiedzialny do służby w Wojsku Polskim) dowódca 2. Dywizji Pielchoty (pod koniec września 1943 roku w 2. Dywizji Pielchoty na 745 oficerów 568 było oficerami Armii Czerwonej).

Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa zajmował się planowaniem, organizowaniem i kierowaniem walką z podziemiem przy pomocy organów bezpieczeństwa (Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, Milicja Obywatelskiej, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego) oraz jednostek Wojska Polskiego. Urzędy Bezpieczeństwa

podległymiowemu bawo zauważyć zapoznając się z dokumentami z tamtych lat. Oto fragment raportu Urzędu Informacji i Propagandy wojewódzkiego wojska Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego z 12 kwietnia 1946 roku: "... Stan bezpieczeństwa na terenie województwa ostatnio uległ wybitnemu pogorszeniu. W związku z tym organa bezpieczeństwa, a więc UB, MO oraz KBW przy wydatnej pomocy wojska weszły wzmocnioną akcją pacyfikacyjną, mającą na celu poprawę groźnego stanu jako zaistniał. Akcja ta ma następujący przebieg: organa Bezpieczeństwa przeprowadzają początkowo wyjazd mający na celu ustalenie punktów oparcia band (tak określano grupy) i oddziały polskiego podziemia niepodległościowego - R. S.-K.), następnie atakują je, dokonując walki, a funkcjonariusze UB i MO przeprowadzają rewidację i aresztowania osób podejrzanych o udział w bandach. Zarządzą się w tym celu, że gdy nie zastano w domu podejrzanego osobnika aresztuje się kogoś z najbliższej rodziny, o dane dane rezultaty. Organ bezpieczeństwa pają nawet domy mieszkalne przez ludzi, którym stwierdzono niebezpieczny udział w bandach. Akcja ta mimo ostrych niekiedy metod stosowanych przez organa Bezpieczeństwa, daje dobre wyniki i rezultatem jej jest przychwytywanie większej ilości bandytów. Po przeprowadzeniu w pewnej

ryzy że stacjonujących na tym terenie jednostek 2. Dywizji Pielchoty Wojska Polskiego wywoływała różne reakcje z ich strony. Uczestniczyli oni w operacjach przeciwko "leśnym" niebezpiecznym, w trakcie ich trwania często zachowywali się opieszale. Wielu oficerów i żołnierzy regularnych jednostek Wojska Polskiego przyjmowało postawy biernego oporu. Brak spójnych i zdecydowanych działań w trakcie akcji skierowanych przeciwko "leśnym" (umożliwiała to oddziały i grupom partyzanckim w miarę bezpieczne poruszanie się w terenie i opuszczenie zagrożonych miejsc) oraz porównanie walki w czasie bezpośredniego "starcia zbrojnego" - to najczęstsze przejawy takich postaw.

Wydaje się, że klasyczny przykładem takiej sytuacji było zdarzenie o jakim do 11 sierpnia 1946 roku w miejscowości Niwa w gminie Skaryszew. W raporcie szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach majora Jana Tataja do Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie czytamy: "Dnia 11 VIII 1946 r. o godz. 21.00 grupa operacyjna WP-2 pal, która była wysłana w celu rozbicia bandy "Igły" (por. Tadeusz Zieliński, dowódca oddziału partyzanckiego funkcjonującego w ramach winowskiego Związku Zbrojnej Konspiracji, największej formacji

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

we współpracy z

Instytutem Pamięci Narodowej
zapraszają na

Jubileuszowy Złot Stoletia Harcerstwa

w dniach od 25 do 28 sierpnia 2011 roku
do Łagiewnik w Krakowie

W programie między innymi:

- Msza św. inaugurująca Złot
- Uroczysty apel
- Ognisko Stoletia Harcerstwa
- Koncert Złoty
- Harcerska Defilada ulicami Krakowa
- Wystawy, gry, panele dyskusyjne
- prezentacje multimedialne

wielce na stronie: www.100latharcerstwa.pl



Z KALENDARIUM WYDARZEŃ KIELECKIEGO SZWADRONU KAWALERII

Wizyta uczniów polskiej Szkoły Średniej z Nowej Wilejki w Polsce



W dniach 15-24 lipca 2011 roku mieliśmy przyjemność gościć w Polsce grupę nauczycieli i uczniów polskiej Szkoły Średniej im. Józefa Ignacego Krasińskiego z Nowej Wilejki na Litwie. Dzięki wsparciu finansowemu uzyskanemu z projektu Senatu RP, realizowanemu w ramach Programu Pomocy Polakom na Wschodzie, 60-osobowa grupa naszych rodaków miała możliwość odwiedzić wiele ciekawych miejsc naszego regionu. Wspólnie z ułanami Kieleckiego Szwadronu Kawalerii oraz uczniami, nauczycielami i dydaktykami Szkoły Podstawowej numer 28 i Zespołu Szkół Ekonomicznych imienia Mikołaja Kopernika w Kielcach (szkółki kierowanych przez panie: Violetę Nowak oraz Lidę Wojtowicz, które w grudniu 2010 roku podpisały w Wilnie porozumienie partnerskie z tamtejszymi szkołami polskimi), goście zwiedzili obie kieleckie szkoły, jeździli na koniach kawalerskich w Ośrodku Jazdy Konnej Amazonki w Borkowie, bawili się przy ognisku i na dydaktykach oraz na 38. Harcerskim Festiwalu Kultury i Turystyki Szkolnej na Kazielnie.

W czasie pobytu zaprezentowaliśmy naszym gościom Kielce: Muzeum Narodowe, ulicę Sienkiewicza, Muzeum Historii Kielc, siedzibę kieleckiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej zwiedzając dzięki życzliwości nauczycieli delegatury pana Leszka Bukowskiego oraz z archiwum i istniejącym pod budynkiem schronem przeciwoatomowym, Kieleckie Centrum Kultury i bazylikę katedralną. Kolejne dni obdaruły w inna atrakcję odwiedziliśmy wspólnie Nową Słupię, klasztor na Świętym Krzyżu, zamek Krzysztopór w Ujeździe oraz basen w Baćkowicach, który po upalnym dniu cieszył się ogromnym powodzeniem młodzieży i opiekunów. Duże wrażenie na naszych gościach wywarła wizyta w Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej Niemców w Chęcinach oraz malownicze ruiny zamku chęcińskiego.

skiego, jak również wspaniałe widoki przyciągające się z jego wieży widokowej.

W kolejnych dniach pobytu, zaprezentowaliśmy piękno Podlądzia, jadąc ciuchach Expressa Poniądza z Jędrzejowa do Przyczowa. Tego samego dnia po dzieliliśmy wspaniałe konie arabskie w Stadninie Koni w Michałowie, a wieczorem śmialiśmy się do łez w trakcie seansu filmu kinowego "Tyłko mnie kochał". W trakcie pobytu nasi goście mieli okazję spotkać się także z władzami Kielc i województwa świętokrzyskiego, skąd wszyscy wychodziliśmy rozmazani śpiewając wokalną Złotą Kłódkę - a goście obdarowali prezentami przez pana prezidenta Wojciecha Lubawskiego, panią wojewodę Bożenę Palę-Korubę oraz pana Ryszarda Białackiego, reprezentującego marszałka województwa świętokrzyskiego pana Adama Marbasa, którym to osobom serdecznie dziękujemy za okazaną życzliwość i wsparcie. Słowa podziękowania kierujemy także do pana Jacka Kowalskiego - dyrektora Departamentu Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego za materialną pomoc naszym gościom, którzy zostali wzięci na nasze goście.

Cztery kolejne dni pobytu naszych gości poświęcone zostały na zwiedzanie Krakowa z Wawelem, Starówką i Śukiennicami oraz Tatrz, gdzie w skrajnie różnych warunkach pogodowych zdobywaliśmy sklepy na Krupówkach oraz Kasprowy Wietrzni i Gubówkę.

W dziesiąt dzień pobytu naszych gości, w którym duży wzruszeniem okazała się uroczysta masa święta w kościele garnizonowym, odprawiana przez kapelana Świąt Kościelnych polski pan Adama Prusi oraz księdza Stanisława Strycharczyka - kawalerzysty naszego Szwadronu. Warto nadmienić, że masa święta odprawiana była w intencji szczególnie powrotności naszych rodaków na Litwę



Na Gubalówce.



Basen w Baćkowicach.

oraz w intencji wszystkich zmarłych i poległych żołnierzy 13 Pułku Ułanów Wileńskich w 91 rocznicę krwawego boju pod Janowem, która to data stała się w okresie międzywojennym dniem Święta Pułkowego.

Obustronne przy szczerego wzruszenia potoczyły się przy pożegnaniu gości, a doskonały nastrój został dodatkowo pogłębiany przez sprawzonego przyjaciela Szwadronu, prezesa Świętokrzyskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Kielcach pana Bogdan Zerniak, wójt gminy Baćkowice pan Mariawit Parfety, dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury pan Łukasz Legnowski, dyrektorzy Muzeum Narodowego w Kiel-

cach panu Robertowi Kotowskiemu, dyrektorzy Muzeum Historii Kielc panu Janowi Głowce, dyrektorzy Zespołu Szkół Publicznych w Baćkowicach panu Zbigniewowi Majewskiemu, prezesowi Świętokrzyskiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych panu Bogdan Zerniak, dyrektorzy Stacji Koni w Michałowie panu Jerzemu Białobokowi, Powiatowej Spółdzielni Spożywców Miejsce WIR Łopuszno, Ośrodku Jazdy Konnej Amazonki Borków panu Krzysztofowi, Komendzie Chorągwi Kieleckiej ZHP. Dzięki państwa gościnności i miłości do Wilna mogliśmy przeżyć niezapomniane chwile, za które w imieniu naszych i naszych rodaków serdecznie dziękujemy.

Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii imienia 13 Pułku Ułanów Wileńskich jest organizacją o charakterze prohistorycznym i wychowawczym. Szwadron od wielu lat realizuje swoje statutowe cele poprzez działania kultywujące pamięć o wielowiekowych tradycjach Jazdy Polskiej, prowadzenie działalności wydawniczej i edukacyjnej, pracę z młodzieżą szkolną, pracę z Drużyną Kawalerii Harcerskiej oraz współpracę z Polakami mieszkającymi na Wschodzie. Wyrazem tego jest opisana wyżej wizyta uczniów polskiej Szkoły Średniej imienia Krasińskiego z Nowej Wilejki oraz wiele innych, wypracowanych przez nas inicjatyw edukacyjno-wychowawczych, które powiodły, że na-

szą działalność ułanów - wzorem tradycji Wojska Polskiego nakierowana jest na współpracę z młodzieżą. Ślad między innymi powstała inicjatywa do utrzymania wzajemnych kontaktów.

Wydałoby się, że duża odległość dzieląca Wilno i Kielce może stanowić pewną barierę, lecz historia pokazała jak wiele łączy nasze miasta. Kielce wszak były pierwszym dużym miastem na szlaku bojowym Legionów Polskich w 1914 roku, więc w nim właśnie - podobnie jak w Wilnie, stacjonowały później najwspanialsze marszałkowi Piłsudskiego pułki piechoty zaszczytowane mianem legionowych. W końcu to ci sami żołnierze wkroczyli do Kielc, a kilka lat później "ofiarowali" zdobyte Wilno swojemu komendantowi. Prawie dwadzieścia lat potem, to w dużej mierze żołnierze z pułków stacjonujących w Wilnie i Kielcach walczących z nieznamią obroną Westerplatte. Należy pamiętać także o fakcie, że wielu poborowych z Kielecczyny służyło w wileńskich pułkach.

Nie dajmy się więc, że w Kielcach są pasjonaci którzy od prawie trzydziestu lat kultywują brzozy, zwycięzcy i tradycje bojowe 13. Pułku Ułanów Wileńskich - jednego z najlepszych pułków kawalerii II Rzeczypospolitej. Więcej informacji na temat działalności Kieleckiego Szwadronu Kawalerii: www.tzwzrystnastecpl

Mariusz Kowalski szef Kieleckiego Szwadronu Kawalerii

Beliniacy w Kielcach

Tradycyjnie już, w dniu 12 sierpnia sekcja historyczna Kieleckiego Szwadronu Kawalerii imienia 13. Pułku Ułanów Wileńskich przystąpiła do Kieleckich uroczystości XVI Marszu Szlakiem i Kompanii Kadrowej. Chcemy być godnymi spadkobiercami konnego skauta Czesława Bankiewicza witałego Strzelców wkraczających do miasta w 1914 roku oraz ułanów legionowych walczących na polach bitew 1914-1916 roku. Ułani Kieleckiego Szwadronu Kawalerii w ilości sześciu sztabel prezentowali się zatem będą uczestnikami marszu w szyku konnym w mundurach Jazdy Beliniackiej, który został nam ufundowany 3 maja tego roku przez prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego.



Robert Mazur, dowódca szwadronu, Mariusz Kowalski, szef szwadronu w mundurach Jazdy Beliniackiej.